

E. Morawiec

Trzeci Międzynarodowy Kongres Filozofii Średniowiecznej

Studia Philosophiae Christianae 1/2, 313-315

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na daleko idące podobieństwa koncepcji człowieka u Pascala do koncepcji człowieka w chrześcijańskiej filozofii egzystencjalistycznej, prelegent odczyt swój rozpoczął od przedstawienia właśnie pascalskiej doktryny człowieka w aspekcie stosunku do bliźniego.

Autor doskonale zdawał sobie sprawę z bogactwa i trudności poruszanej problematyki, jak również różnorodności rozwiązań w wielu „odcieniach” filozofii egzystencjalizmu. To stało się między innymi powodem, że autor w przedstawieniu problemu ograniczył się jedynie do czołowych przedstawicieli egzystencjalizmu. Z naturalistyczno-ateistycznego nurtu uwzględnił jedynie Heidegger’a i Sartre’a, a z chrześcijańskiego—Gabriela Marcel’a. W zakończeniu znajduje się konfrontacja wyżej wymienionych poglądów.

Sam problem opracowano różnoaspektowo. Na specjalną uwagę zasługują: aspekt psychologiczny, socjologiczny i ontologiczny. Aspekty te sprawiły, że rozpracowanie nie ograniczało się jedynie do referowania poglądów, lecz również uzasadniało wysuwane tezy w kwestii stosunku człowieka do drugiego człowieka w egzystencjalizmie. Szczególnie pomocnym okazał się w tym względzie aspekt ontologiczny. Autor w wielu przypadkach odwoływał się do ontologii egzystencjalizmu, by wytłumaczyć treściowy charakter tez, związanych z opracowywanym problemem. I tak np. wysunął sugestię, że u Heidegger’a o ostatecznym rozstrzygnięciu problemu stosunku człowieka do drugiego człowieka zdecydowała posiadana już uprzednio koncepcja świata i jego struktury. Podobną sytuację napotkać można również w przedstawieniu Sartre’a. Całość opracowania właśnie ze względu na tę wieloaspektowość stała się bogata w problematykę egzystencjalizmu.

4. Bp B. Bejze, Problemy dyskusyjne w teodycei

Referat ten jest opracowaniem odpowiedzi na pytania dotyczące ogólnej koncepcji teodycei i poszczególnych pięciu dróg. Został on przez autora na nowo opracowany i poszerzony o najnowsze odpowiedzi. Wydrukowany jest w dziale artykułów.

E. Morawiec

Trzeci Międzynarodowy Kongres Filozofii Średniowiecznej

Trzeci Międzynarodowy Kongres Filozofii Średniowiecznej odbył się w dniach od 31.VIII do 5.IX 1964 r. w Passo della Mandola (w miejscowości niedaleko Trydentu). Zorganizowany został przez powstałe w 1958 r. w Louvain „Société Internationale pour l’Etude de la Philosophie Médiévale”. Poprzednie dwa kongresy miały miejsce: jeden w Louvain w 1958 r., a drugi 1961 r. w Köln.

Zasadnicza problematyka kongresu dotyczyła zagadnienia filozofii przyrody w średniowieczu. Ściśle mówiąc chodziło tu— jak podkreślił w przemówieniu wstępnym prof. Klíbansky — nie tyle o analizę filozofii przyrody jako określonej dyscypliny, bo taka wówczas nie istniała, ile raczej o rozpatrzenie wysiłków charakterystycznych dla czasów średniowiecza, zmierzających w kierunku zdobycia wiedzy o świecie.

Wśród wygłoszonych na kongresie referatów daje się wyróżnić dwa typy: ogólne i szczegółowe.

Pierwszy referat o charakterze ogólnym wygłosił Tullio Gregory, prof. historii średniowiecznej Uniwersytetu w Rzymie. Przedstawił on filozofię przyrody w średniowieczu, gdy jeszcze nie znano „fizyki” Arystotelesa. Miał więc na uwadze szczególnie wiek XII. Wiele uwag poświęcił omówieniu krytycznemu literatury źródłowej. W wyniku analiz merytorycznych doszedł do wniosku, że w oparciu o literaturę tego wieku nie można uzyskać konkretnej syntezy omawianego problemu. W lepszej nieco sytuacji znalazł się Van Steenberghe, który wygłosił odczyt p.t. „Filozofia przyrody w XIII wieku”. Na szczególną wzmiankę zasługuje również odczyt G. Anawati (dyrektor Instytutu Dominikańskiego Studiów Orientalnych w Kairze) p.t. „La philosophie de la nature chez les penseurs musulmans du Moyen Age”. Przez filozofię przyrody autor rozumie nie jakąś wyprecyzowaną dyscyplinę filozoficzną, lecz ogólne rozważania nad wszechświatem i jego zjawiskami. O innej filozofii przyrody u muzułmanów mówić nie można. Analizując to zagadnienie stwierdza, że aby zrozumieć myśl muzułmańską w kwestii filozofii natury, trzeba uwzględnić: Koran, następnie fakt zetknięcia się filozofii arabskiej z filozofią i cywilizacją grecką, oraz przesiąknięcie myśli arabskiej elementami irańskimi i gnostycznymi. Autor uwzględniając te trzy momenty przebadal średniowiecze i poglądy Arabów na przyrodę w dziełach teologów, filozofów i mistyków.

W związku z poglądami na przyrodę u teologów muzułmańskich autor wniósł wiele cennych myśli na temat atomizmu teologicznego i jego relacji do koncepcji natury świata materialnego. Uwzględnił tu przede wszystkim Al-Asch’Ari. Gdy chodzi o filozoficzną literaturę muzułmańską, poza dziełami znanych filozofów, takich jak: Alf-Arabi, Averoes, przytoczył wiele innych, które nie są znane światu zachodniemu ze względu na brak przekładów. Mimo istniejących między nimi różnic poglądowych, w sprawie teorii przyrody łączy myślicieli muzułmańskich przekonanie, że mądrość grecka doszła do prawdy w kwestii natury świata i że nie może być sprzeczności między danymi racjonalnymi a prawdą objawioną Koranu.

Wreszcie trzecia grupa dzieł, to dzieła mistyków. Analiza ich wskazuje, że teoria świata w dziełach tych wiąże się z teorią emanacji. Świat pojęty jest tutaj jako skutek promieniowania boskiej światłości.

Inne referaty dotyczyły problemów bardziej szczegółowych. R. Klibansky, prof. Uniwersytetu Mc. Gill di Montreal, wygłosił odczyt o wpływach filozofii Platona na kształtowanie się myśli średniowiecznej w aspekcie filozofii przyrody. Zwrócił między innymi uwagę na pojęcie celu, pojęcie materii i pojęcie duszy właściwej światu. To ostatnie pojęcie według autora odgrywa prawie że zasadniczą rolę w teorii świata u Platona. Zdaje się, że u Platona nie tyle materia jest podstawowym pojęciem filozofii przyrody, co raczej pojęcie duszy. Dusza wszechświata daje mu ruch regularny, kształt i ład. To wszystko ma wielkie znaczenie, gdy chodzi o tworzenie się nauki o świecie. Szczegółowym zagadnieniem zajął się również prof. E.W. Platzeck w odczycie pt. *Der Naturbegriff Raimund Lullus im Rahmen seiner „Ars Magna”*.

Poza tym wygłoszono szereg innych mniej lub więcej ogólnych opracowań. Wprawdzie nie dały one jakichś ostatecznych rozstrzygnięć, zwłaszcza w kwestii, czy filozofia przyrody w średniowieczu odpowiada prawdzie, czy nie lub czy można mówić o niej jako o filozoficznej dyscyplinie, to jednak przyczyniły się w dużym stopniu do głębszego zrozumienia

filozoficznej kultury średniowiecza. Zaznaczyć należy, że na kongresie około osiemdziesiąt prac przedstawiono z zakresu omawianej tematyki filozofii średniowiecznej. Prace te zostaną opublikowane w formię „dokumentów”.

Wypada nadto wspomnieć, że w kongresie brało aktywny udział około 300-tu naukowców z różnych ośrodków naukowych, ugrupowań i specjalności. Do najliczniejszych należeli historycy filozofii średniowiecznej. Niemniej licznie reprezentowani byli filozofowie neoscholastycy. Odrębną grupę stanowili uczeni krajów arabskich, których liczba i dorobek naukowy znakomicie prezentowały wielkie tradycje myślicieli średniowiecznych ich świata.

E. Morawiec

Międzynarodowy Kongres Filozoficzny w Brixen

W dniu 11. VIII. 1964 r. upłynęło pięćset lat od śmierci Mikołaja z Kuzy. Był to myśliciel, który zajmował pod wieloma względami szczególne stanowisko. Żył bowiem w czasach, kiedy szkoły zasadniczych kierunków filozoficznych coraz bardziej kostniały i prawie niezmiennymi argumentami walczyły o te same przestarzałe problemy, posługując się przy tym łaciną, która u humanistów wywoływała drwinę. Również teologia wówczas żyła właściwymi sobie formułami abstrakcyjnymi, które dalekie były od żywych zagadnień współczesności. I właśnie przeciwko tej wynaturzonej scholastyce „arystoteli-ków” wystąpił z pełnym świadomości sprzeciwem Mikołaj z Kuzy, ostatni — jak go określa Gilson — myśliciel filozofii średniowiecznej. Z okazji pięćsetlecia śmierci Mikołaja Kuzańczyka zorganizowano kongres, którego tematykę poświęcono jego twórczości i działalności. Kongres odbył się na Akademii Kuzańskiej w Brixen. Trwał od 6—9 września 1964 r. Główne hasło kongresu było następujące: *Nicolas de Cuse à l'aurore des temps modernes*. Kongres stał się okazją przedstawienia dotychczasowych badań nad działalnością Mikołaja z Kuzy na polu filozofii, teologii oraz polityki Kościoła. Mikołaj Kuzańczyk był kardynałem i biskupem w Brixen. Jako legat papieski występował na sejmach Rzeszy w Moguncji, Norymberdze, Frankfurcie w obronie Stolicy Apostolskiej i na rzecz reformy Kościoła.

Kongres zorganizowały następujące instytucje:

1. Columbia University in the City of New York
2. Heidelberger Akademie der Wissenschaften
3. Institut der Cusanus — Gesellschaft für Cusanus — Forschung an der Universität Mainz
4. The Warburg Institute, University of London
5. Thomas — Institut an der Universität Köln

E. Morawiec

Trzynasty Międzynarodowy Kongres Filozoficzny w Meksyku

Problematyka konkretnej natury człowieka, struktura i duch czasów współczesnych, wzajemne powiązania tych dwu rzeczywistości, to zagadnienia, które zawsze są aktualne